

# Kronika wydarzeń

Trzydzieści lat to szmat czasu. Dla tych, co się rodzili albo chodzili w pieluchach, i dla tych, którzy teraz swą pamięć zajmują pospiesznym jej wypełnianiem swoimi bohaterskimi czynami, i dla takich jak ja, co pamięć mają „wybiórczą”, chcę przywołać parę faktów z roku 1989.

W Polsce wtedy stacjonowało ponad 60 tys. żołnierzy sowieckich wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej. Armia sowiecka dysponowała 13 lotniskami, 4 poligonami (ok. 60 tys. ha), 64 km bocznicy kolejowych i 3 km nadbrzeży portowych.

1 stycznia 1989 zniesiono w Polsce kartki na benzynę i talony na samochody.

Rozmowy rządu z opozycją, obrady Okrągłego Stołu, rozpoczęły się 6 lutego, a zakończyły 5 kwietnia 1989. Uzgodniono tam przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów 4 czerwca.

Wracając jeszcze do pieluch – to były tetrowe, które się wygotowywało, prało i suszyło na słońcu. O pampersach nikt nie słyszał. Słońce bywało i były to czasy, gdy student filozofii roznosił rano pod drzwi butelki mleka i bibułę.

15 marca pojawiają się pierwsze kantory, obrót dewizami staje się legalny.

11 maja „Solidarność Walcząca” wzywa do bojkotu zbliżających się wyborów.

4 lipca 1989 roku odbywa się pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji.

18 sierpnia Czesław Kiszczak rezygnuje z misji tworzenia rządu.

13 września Sejm powołuje rząd w składzie przedstawionym przez Tadeusza Mazowieckiego.

29 września następuje rozwiązanie ZOMO.

10 października rząd Mazowieckiego ogłasza tzw. plan Balcerowicza.

W latach 1989–1992 w Polsce trwa hiperinflacja, przekraczająca 2 000 %. Do obiegu wprowadzano nowe nominały banknotów: 200 000 zł (1989), 100 000 zł, 500 000 zł (1990), 1 000 000 zł (1991) i 2 000 000 zł (1992).

W 1994 jajo kosztowało 2 200 zł, litr mleka 5 500 zł, a kilogram szynki 128 000 zł.

Przeciętna pensja w Polsce wynosiła 5 328 000 zł. Denominację złotego przygotowywano parę lat, zatwierdzono pod koniec 1994, realizowano od początku 1995.

Stare banknoty wymieniano na nowe. Jeden nowy złoty zastępował 10 000 starych złotych.

Wróćmy jeszcze do 1989.

To, co działo się w najweselszym baraku obozu sowieckiego, okazało się bardzo zaraźliwe.

13 czerwca na Węgrzech rozpoczęły się obrady „trójkątnego stołu”.

18 września podpisano umowę rządu z opozycją. Zmieniono konstytucję (m.in. zmieniono nazwę państwa), a w listopadzie uzgodniono termin wolnych wyborów.

Latem 1989 Węgry ogłosiły zniesienie blokady przejścia granicznego z Austrią. Spowodowało to tzw. rewolucję trabantów: w sierpniu ok. 25 000 obywateli NRD uciekło przez Węgry i Austrię do RFN.

W czerwcu rozpoczęły się protesty, wiece, demonstracje w NRD.

9 listopada mieszkańcy Berlina rozpoczęli burzenie Muru Berlińskiego.

10 listopada w Bułgarii odsunięto od władzy Todora Żiwkova oraz rozpoczęto rozmowy z opozycją.

17 listopada rozpoczęła się „aksamitna rewolucja” w Czechosłowacji, która trwała do 27 listopada.

24 listopada na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji całe kierownictwo partii podało się do dymisji.

29 grudnia Zgromadzenie Federalne wybrało Václava Havla na prezydenta Czechosłowacji.

16–27 grudnia: Jesień Ludów zakończyła się krwawymi i chaotycznymi wydarzeniami w Rumunii, gdzie równocześnie z protestami obywateli na ulicach policja, wojsko i część polityków zorganizowały zamach i pokazowy sąd, zakończony szybką egzekucją Nicolae Ceaușescu i jego żony.

A potem też się działo.

Dokończę więc tylko o Armii Czerwonej:

Pod koniec 1990 r. liczebność tych wojsk zmniejszono do ok. 48 tys. żołnierzy, a 28 października 1992 r. opuściła Polskę ostatnia jednostka bojowa.

PIOTR MALECKI